

Nowy błogosławiony, Antonio Rosmini



18 listopada do grona błogosławionych zostanie zaliczony wielki XIX-wieczny myśliciel - ks. Antonio Rosmini. Ten włoski kapłan, filozof i działacz polityczny w niejednym wyprzedzał swą epokę i dlatego nie zawsze był rozumiany przez współczesnych, także w Kościele. Obecnie ceniony jest jednak coraz bardziej.

Świadczy też o tym jutrzejsza beatyfikacja, której z upoważnienia Papieża przewodniczyć będzie w Nowarze na północy Włoch kard. José Saraiva Martins, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Antonio Rosmini urodził się w roku 1797 w Rovereto na północy Włoch. Jako ksiądz opowiadał się za zjednoczeniem Włoch i systemem demokratycznym, co u wielu budziło wówczas podejrzenia. Założył dwa zgromadzenia zakonne, męskie i żeńskie. Jest autorem ponad stu dzieł, głównie z zakresu filozofii i teologii, i 20 tys. listów.

Używał nowatorskich metod naukowych i języka. W książce "Pięć ran Kościoła" postulował m.in. wprowadzenie do liturgii języków narodowych i lepsze uwzględnienie miejsca świeckich w Kościele. Znalazła się ona na indeksie, później jednak autor został uniewinniony. Pius IX zamierzał nawet mianować ks. Rosminiego kardynałem. Zmarł on w roku 1855 w miejscowości Stresa koło Novary.

Jak przypomina przełożony włoskiej prowincji zgromadzenia rosminianów, ks. Umberto Muratore, "po śmierci Rosminiego przeciwnicy doprowadzili w roku 1888 do potępienia 40 zdań z jego dzieł. Potępienie zostało wycofane w roku 2001 notą Kongregacji Nauki Wiary, podpisaną przez ówczesnego prefekta tej dykasterii, kard. Josepha Ratzingera - czyli dzisiejszego Papieża Benedykta XVI - i przez jej sekretarza, którym był obecny kardynał sekretarz stanu Tarcisio Bertone. Od śmierci sługi Bożego do wyniesienia go na ołtarze minęło wiele czasu - powiedział Rádiu Watykańskiemu ks. Muratore.

Jest to jednak zrozumiałe, gdy pomyśleć o bogactwie dziedzictwa intelektualnego, jakie Rosmini pozostawił. Trzeba było spokojnie rozważyć każdą stronicę, upewnić się, że są to czyste źródła, zanim zaliczyło się go do mistrzów ducha i świętości. Dziś czas dojrzał. Rosmini cieszy się powszechnym szacunkiem, nikt go już nie oskarża, a świadectwo jego życia i myśli stało się skarbem dla całej ludzkości.

Kościół już wcześniej zdawał sobie coraz bardziej sprawę z wielkości przyszłego błogosławionego. Rosminiego cenił Jan XXIII, a Paweł VI nazwał go prekursorem Soboru Watykańskiego II. Przyszły Jan Paweł I - ks. Albino Luciani - poświęcił mu pracę doktorską z teologii. Jan Paweł II w encyklice "Fides et ratio" wymienia go wśród kilkunastu najwybitniejszych myślicieli chrześcijańskich

* * * * *

MALACH: UN SITO CATTOLICO REGIONALE DI INFORMAZIONE E CULTURA

Nuovo beato: Antonio Rosmini

Il 18 novembre entrerà a far parte dell'albo dei beati un grande pensatore del XIX secolo, l'italiano don Antonio Rosmini. Questo sacerdote e filosofo, attivo nel campo politico, sotto molti aspetti superava la propria epoca, per cui non sempre era compreso dai suoi contemporanei, anche dentro della Chiesa. Oggi, però, viene apprezzato sempre di più.

Una prova di questo apprezzamento è la beatificazione di domani, che sarà celebrata a Novara, nel Nord dell'Italia, dal Card. José Saraiva Martins, Prefetto della Congregazione per le Cause dei Santi, a nome del Santo Padre.

Antonio Rosmini nasce nel 1797 a Rovereto, nell'Italia settentrionale. Da sacerdote, si schiera a favore

dell'unificazione dell'Italia e del sistema democratico, il che in molti diventa motivo di sospetti. Fonda due congregazioni religiose, maschile e femminile. È autore di oltre 100 opere, prevalentemente negli ambiti filosofico e teologico, e di 20 mila lettere.

Rosmini si serviva dei metodi scientifici e linguistici innovativi. Nel libro "*Delle cinque piaghe della Santa Chiesa*" proponeva, per esempio, l'introduzione nella liturgia delle lingue nazionali e favoriva maggior riconoscimento del ruolo dei laici nella Chiesa. L'opera è finita sull'indice, ma in seguito l'autore è stato assolto dalle accuse. Il Papa Pio IX voleva persino nominarlo cardinale. Rosmini muore nel 1855 a Stresa, vicino a Novara.

Come ricorda il superiore della provincia italiana dei rosminiani, don Umberto Muratore, nella sua intervista alla Radio Vaticana, «dopo la morte di Rosmini i suoi avversari sono riusciti ad ottenere, nel 1888, la condanna di 40 proposizioni tratte dalle sue opere. La condanna è stata revocata nel 2001 con una nota della Congregazione per la Dottrina della Fede, firmata dall'allora Prefetto di quel Dicastero, Card. Joseph Ratzinger, l'attuale Papa Benedetto XVI, e dal suo segretario, l'attuale Segretario di Stato, Card. Tarcisio Bertone. Dalla morte del Servo di Dio alla sua elevazione alla gloria degli altari è passato molto tempo».

È comprensibile, soprattutto se si pensa alla ricca eredità intellettuale che Rosmini ha lasciato. Era necessario analizzare con molta tranquillità ogni pagina, assicurarsi che costituiscono una fonte limpida di dottrina prima di includere il loro autore tra i maestri dello spirito e della santità. Oggi i tempi sono maturi. Rosmini gode di grande rispetto, non lo accusa più nessuno, mentre la testimonianza della sua vita e del suo pensiero è diventata un tesoro per tutta l'umanità.

La Chiesa già prima si rendeva conto sempre di più della grandezza del futuro beato. Lo apprezzava Giovanni XXIII, mentre Paolo VI l'ha definito come il precursore del Concilio Vaticano II. Don Albino Luciani, il futuro Papa Giovanni Paolo I, ha scritto su di lui la sua tesi di dottorato in teologia. Infine, Giovanni Paolo II lo menziona nell'enciclica "Fides et Ratio" tra i più illustri pensatori cristiani.